GhostTown Strangler

Słoń

Siema Polska, jak się masz?
They call me Jay Reaper, [?] I never had enough
Let me take you deeper, take a dive into the dust
We ride in this bus till this motherfucker rust
We want all the glory, and it's way too late, you can't ignore me

Death is mandatory, chop your fucking head off
Drop it down [?]
These new rappers, they bore me
Bringing them new waves and new days, [?]
These niggas [?]
See, I'm the type of guy to put your body in a lorry
And drive it all the way to California, while a [?]

Jak się urodziłem lekarz stwierdził "Rzucam to gówno"
Już za późno, czuł to, wrócił do domu i popełnił samobójstwo
Zwłoki na stryczku znalazła żona, policja zdumiona
W liście pożegnalnym tylko jedno zdanie – "Już po nas!"
Diabeł tu wpada robić swoje, to nadejście Smoka
To zaledwie cząstka tego, co wam dam, nadejdzie wojna
Wściekły zwyrol, mój tysięczny żywot, Seta[?] dyskografia
Nad Wietnamem to zrzucali moje zwrotki a nie napalm
[?] na kartonach z mlekiem
Jadę se w podziemiu tak jak nocny pociąg z mięsem
[?] lekcje dałem Einsteinowi jak ma zliczyć moje punche

Czujesz niemoc przy mnie, niczym Raiden w klatce Faradaya
To my kontra zgraja łamag, stygnie jucha w kałamarzach
Choć otacza mnie mrok, jest to dosyć jasna sprawa
Lecę jakby ci z ósmego piętra na łeb tasak spadał
To nie Casablanca, kurwo, a ja nie jestem Bogart
Dzieci z bronią palną, patologia w mieście Boga
I jest pięknie, zobacz, stosy z ludźmi płoną po dziś dzień
I wataha dzikich psów rozrywa twoją kołyskę
Odcisnę ślad na rap grze, chociaż szczerze chuj w tą grę
Wciąż te zapłakane cipki kocham jak truchło, pleśń
Mów co chcesz, wiesz, wśród insektów jestem mrówkolwem
Rozstawiam swoje pułapki, by wysysać kurwom krew
Na cel cię biorę i nie mam w dowodzie kupidyn
Snajper jednym celnym strzałem dziurawi ci głupi ryj
Chuj ci w pysk, od nienawiści płoną majki w rękach
Jak skacząca mina giry, urywam twój marny hejnał

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!